Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Sroda 21 października 1936 r. | Nr. 288

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

MADRYT PODMINOWANY

Rząd hiszpański przenosi się do Katalonii

PARYŻ, 20.10 (tel. wł.). Prezydent Azana wyjechał wczoraj z Madrytu do Barcelony. Prezydentowi w podróży tej towarzyszy kilku ministrów i szef gabinetu wojskowego. Niezwłocznie po przyjeździe prezydent Azana odbył konferencję z szefem generalidad, Companysem.

Według informacji korespondentów zagranicznych przybycie Azany do Barcelony jest zapowiedzią przesiedlenia się do stolicy Katalonii całego rządu madryckiego.

W dniu wczorajszym dokonano w Madrycie wielkiej obławy na kobiety, należące do rodzin działaczy prawicowych.

W ciągu dnia aresztowano 1.000 kobiet, które uwięziono w dwu specjalnie opróżnionych z mieszkańców domach.

Ze źródeł powstańczych informują, iż władze organizacji anarchokomunistycznych postanowiły aresztować kilka tysięcy kobiet, które użyte będą podczas oblężenia Madrytu jako zakładniczki. Anarcho-komuniści spodziewają się, że powstańcy wobec groźby wymordowania zakładniczek odstąpią od oblężenia stolicy.

PODMINOWANA STOLICA

PARYŻ, 20.10 (tel. wł.). Prace fortyfikacyjne w Madrycie zostały już zakończone. Wczoraj premier Caballero, będący jednocześnie naczelnym wodzem sił rządowych, odbył inspekcję robót fortyfikacyjnych na przedpolach Madrytu i w samym mieście.

Na skrzyżowaniach ulic i na placach zbudowano betonowe rowy strzeleckie i gniazda karabinów maszynowych. Gdyby te umocnienia zostały zdobyte przez powstańców, czerwoni będą się bronić w poszczególnych domach, w których urządzono stanowiska dla karabinów maszynowych. W wielu domach przygotowano również miejsca dla założenia min dynamitowych.

WALKI NA FRONTACH

PARYŻ, 20.10 (tel. wł.). Na odcinku Guadarrama w pobliżu Chapineria wojska rządowe które podjęły próbę ataku na pozycje powstańcze, zostały rozbite, pozostawiając na placu boju, jak donosi powstańcza radiostacja w La Coruna, 320 zabitych i rannych.

Na froncie toledańskim trwają walki o linię kolejową, prowadzącą z Madrytu przez Aranjuez do Walencji. Komunikacja na tej linii została przerwana wskutek zbombardowania torów przez samoloty powstańcze i artylerię.

Gen. Aranda, obrońca Oviedo przyjął wczoraj po raz pierwszy dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że spośród 2.000 żołnierzy i ochotników broniących Oviedo, 400 zostało zabitych, a 1.000 odniosło rany. Z 77 oficerów 55 padło na polu walki lub odniosło rany. Wojska rządowe straciły podczas oblężenia Oviedo około 5.000 zabitych.

Gen. Smigły-Rydz -- Marszałkiem Polski

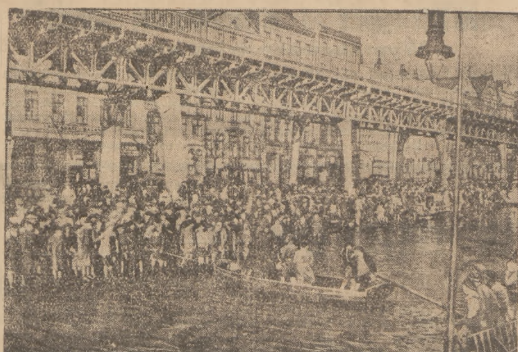
W dniu 11 listopada wręczenie buławy marszałkowskiej

WARSZAWA, 20.10 (tel. wł.). Od kilku dni gen. Śmigły - Rydz cierpi na dolegliwości związane z podrażnieniem wyrostka robaczkowego, w związku z czym nie mógł wziąć udziału w uroczystości święta polskiej kawalerii w Grudziądzu.

Obecnie w zdrowiu gen. Śmigłego-Rydza nastąpiła znaczna poprawa. Lekarze zalecili jednak kilkudniowy spokój.

WARSZAWA, 20.10 (tel. wł.). Dowiadujemy się, że w dniu święta Niepodległości, 11 listopada, nastąpi akt mianowania przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej gen. Śmigłego - Rydza Marszałkiem Polski.

W dniu tym odbędzie się uroczyste wręczenie Wodzowi Naczelnemu buławy marszałkowskiej.



BURZE SZALEJĄ NAD MORZEM PÓŁNOCNYM

Nad wybrzeżami morza Północnego przeszedł ostatnio silny orkan, zalewając ulice Hamburga, położone w pobliżu portu. Ruch uliczny odbywa się jedynie za pomocą czółen.



ZAOGNIENIE SYTUACJI NA DALEKIM WSCHODZIE

Sytuacja polityczna na Dalekim Wschodzie uległa ostatnio dalszemu zaognieniu wskutek zamordowania jednego z żołnierzy, stanowiących załogę japońską w Szanghaju. Na zdjęciu chiński zabójca Japończyka, w chwilę po ujęciu go przez angielskiego policjanta w kwaterze wojsk japońskich.

Min. Raczyński ambasadorem W BERLINIE?

WARSZAWA, 20.10. (Tel. wł.) Od dłuższego czasu lansowana jest pogłoska w kołach politycznych, jakoby dotychczasowy ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski miał opuścić to stanowisko i przenieść się do centrali M. S. Z.

Na stanowisko ambasadora R. P. w Berlinie wymieniają b. wiceministra Raczyńskiego.

Pomoc dzielnemu lotnikowi POLSKIEMU

POZNAŃ, 20.10 (tel. wł.). Sukces lotnika - wieśniaka, Gabriela Antoniego, który, dokonał przelotu na samolocie, zbudowanym według własnego pomysłu i własnym sumptem, odbił się głośnym echem w całej Polsce. Społeczeństwo wielkopolskie zainicjowało dla Gabriela zbiórkę finansową, aby mógł dalej kontynuować swoję działalność i pogłębić swoje zdolności.

Trzęsienie ziemi WE WŁOSZECH

Trzęsienie ziemi, które nawiedziło w ub. niedzielę Północne Włochy, trwało 20 sekund. Pod wpływem wstrząsów w trzydziestu przeszło miastach wiele budynków uległo uszkodzeniu. Największe straty poniosło miasteczko Caneva, w którym wszystkie domy uległy zawaleniu.

Ogółem zniszczonych zostało około 1000 domów, 1000 osób jest rannych, 22 zabitych.

Urzędowa agencja dementuje

o obozie tworzonym przez płk. Koca

WARSZAWA, 20.10 (tel. wł.). Od pewnego czasu w prasie partyjnej ukazują się różne, przeróżne wiadomości o tem, jak rzekomo ma być zorganizowany tak nazywany przez tę prasę „Obóz Czynu Państwowego", jako nowy obóz, którego organizacja opracowywana jest przez komendanta Zw. legionistów płk. Adama Koca.

W związku z tym przedstawiciel urzędowej agencji prasowej otrzymał wyjaśnienie od płk. Koca, w którym oświadcza, że wszystkie plotki jakie codziennie pojawiają się w prasie nie odpowiadają prawdzie, a pochodzą stąd, że szereg ludzi dobrej woli nadsyła różne projekty, które przedostają się do dzienników. (Na str. 3 z obowiązku dziennikarskiego zamieszczamy uwagi o obozie płk. Koca, który jest głównym zainteresowaniem prasy — Red).

5 milionów ludzi w więzieniach sowieckich

Rzeczywisty obraz „czerwonego raju"

BELGRAD, 20.10. Dwaj podróżni bracia Sołonewicz, którzy niedawno zbiegli z Rosji sowieckiej do Jugosławji, wygłosili w Belgradzie i w innych miastach jugosłowiańskich odczyty, dające wstrząsający obraz sowieckiej rzeczywistości.

Bracia Sołonewicz przeszli w Rosji prawdziwe piekło cierpień, braków i prześladowań. Wskutek tego ich odczyty, poparte dowodami, wywołały wielką sensację. — Przedstawiwszy poglądowo system sowiecki wykazali obaj mówcy, że 100-procentowy komunizm znacza 100-proc. głód.

W czasie budowy kanału, łączącego zatokę Fińską z morzem Białem, straciło życie około 100.000 ludzi.

W ubiegłym roku cały ruch osobowy na tym kanale wyrażał się cyfrą 800 pasażerów.

Obywatel sowiecki żyje w ustawicznej trwodze, ponieważ każdej chwili może zostać aresztowany i to bez względu na swe stanowisko. Ludność Rosji sowieckiej można podzielić na 3 grupy: tych, którzy siedzieli w więzieniach G. P. U., którzy siedzą obecnie i którzy będą siedzieć.

W więzieniach sowieckich znajduje się 5 milionów osób. Na opłacenie służby policyjnej przeznacza się 35 proc. dochodów państwowych.

W czasie tłumienia powstania w Gruzji zastrzelono 40.000 ludzi.

Wstrząsające rewelacje braci Sołonewiczów o stosunkach w Sowietach zostały powtórzone przez prasę belgradzką.

Porozumienie waloryzacyjne

POLSKO - NIEMIECKIE

WARSZAWA, 20.10. (Tel. wł.) W dniu 17 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie polsko-niemieckie w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych waloryzacyjnych.

Porozumienie podpisał ze strony polskiej prof. dr. J. Sułkowski, ze strony Niemiec poseł dr. Eckhardt. Porozumienie umożliwia wyrównanie wierzytelności waloryzacyjnych w drodze rozliczenia. Jednocześnie nastąpiło podpisanie kilku porozumień specjalnych pomiędzy polskimi a niemieckimi zakładami kredytowymi celem ostatecznego rozwikłania istniejących między nami stosunków prawnych.

Niemcy żądają wolnej ręki na Wschodzie

wzamian za udział w nowym Locarnie

LONDYN, 20.10 (tel. wł.). W angielskich kołach politycznych twierdzą, że w odpowiedzi na ostatnią notę angielską w sprawie nowego Lokarna, rząd Rzeszy uzależnia udział Niemiec w nowym układzie od przyznania Niemcom wolnej ręki na Wschodzie Europy.

Rząd niemiecki domaga się również, aby Francja zrzuciła z siebie wszelkie zobowiązania wobec Polski, Rosji sowieckiej i Czechosłowacji.

RZYM, 19.10 Odpowiedź rządu włoskiego na ostatnią notę rządu angielskiego w sprawie nowej konferencji lokarneńskiej została w poniedziałek wieczór wręczona ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie.

Sowiety wystąpią z Ligi Narodów

gdyż chcą prowadzić politykę izolacji

LONDYN, 20.10 (tel. wł.). Wczorajszy „Evening News" podaje sensacyjną, ale prawdopodobną wiadomość o zamierzonej jakoby przez rząd sowiecki kardynalnej zmianie dotychczasowej linii polityki międzynarodowej.

Według informacyj dziennika ZSRR zamierza mianowicie usunąć się od wszelkiej akcji zbiorowej, przechodząc do polityki izolacji, wyrażającej protest Czerwonego Wschodu wobec faszystowskiej i kapitalistycznej Europy.

Zdaniem „Evening News", należy się liczyć wobec tego z niewątpliwym zmierzchem kariery politycznej komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. Jak wykazały bowiem ostatnie wydarzenia międzynarodowe, jego polityka okrążania Niemiec całkowicie zbankrutowała.

W związku z tym uchodzi za pewne, że Sowiety wystąpią z Ligi Narodów.

4 latka w Niemczech

Goering drugim dyktatorem Rzeszy

BERLIN, 20.10. Ukazał się dekret kanclerza Hitlera o realizacji nowego 4-letniego planu, dotyczącego najważniejszych dziedzin życia państwowego Rzeszy, a w szczególności gospodarczej i uzbrojeniowej — zapowiedzianego przez kanclerza na kongresie w Norymberdze.

Wykonanie tego planu kanclerz powierza premierowi, gen. Goeringowi, nadając mu tak szerokie uprawnienia, że rolę gen. Goeringa przyrównać można do stanowiska wicekanclerza.

Obecnie gen. Goeringowi podlegać będą bezpośrednio wszystkie organy rządowe i partyjne z najwyższymi władzami Rzeszy włącznie. Uzyskuje on prawo wkraczania w stosunki gospodarcze, społeczne i polityczne na wszystkich polach.

Nadanie tak szerokich kompetencyj motywowane jest doraźną koniecznością zjednoczenia wszystkich wysiłków dla przeprowadzenia planu 4-letniego.

Obrońcy „robią" z Krzysztoforskiego wariata

Wypróbowany trick obrony

RADOM, 20.10. (tel. wł.). Obrońcy Krzysztoforskiego postawili wniosek, ażeby ich klienta poddać badaniu psychiatrycznemu, w związku z czym przedstawiono trzech lekarzy, stwierdzających u oskarżonego chorobę serca i cukrzycy. Jest to pospolita dla przestępców i aferzystów wymówka — wolą uchodzić za wariatów, niż przyznać się do winy. Sąd odrzucił wniosek obrońców, motywując to tem, że stan psychiczny oskarżonego jest zupełnie normalny już choćby tylko z tego względu, że oskarżony pamięta najdokładniej każdy szczegół sprawy, nawet z przed wielu laty.

Dr. Zdzitowiecki postawił wniosek, aby prokuratura w Kielcach i w Sosnowcu stwierdziła czy w rejestrach jest mowa, o tem aby Krzysztoforski miał być podejrzany o zamordowanie kuzynki.

Sąd wniosek odrzucił.

Cały dzień wczorajszy poświęcono żmudnej ekspertyzie co do manipulacyj Krzysztoforskiego, przy przelewach sum komunalnej kasy akarbowej i urzędu skarbowego do magistratu radomskiego i do wydziału powiatowego.

Kary na paskarzy

W KRAKOWIE

KRAKÓW, 20.10 (tel. wł.). Starostwo grodzkie po dokonaniu lustracji ujawniło brak cenników artykułów pierwszej potrzeby w 170 sklepach i 100 kupcom wymierzyło kary grzywny od 5 do 50 zł. z zamianą na 3 do 10 dni aresztu, 8 kupców ukarano aresztem bezwzględnym.

Ze względu na ujawnioną ostatnio w Krakowie zwyżkę cen artykułów kolonialnych, powołano osobną komisję. Będzie ona raz na tydzień ogłaszała ceny orientacyjne towarów kolonialnych i spożywczych. Winni nie stosowania się do tego cennika będą surowo karani.

Najkrótsza

MOWA WYBORCZA

Były mistrz boksu, Jack Dempsey wygłosił na mityngu wyborczym w Cleveland (USA.) swoją pierwszą mowę. Przemówienie słynnego boksera trwało tylko minutę. Powiedział on:

„Prezydent Roosevelt jest prawdziwym przyjacielem ludu i musi być na nowo obrany. Jego rządy są wspaniałe." I tyle. Zebrani przyjęli mowę Dempsey'a owacyjnie.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(63) POWIEŚĆ

— Mylisz się, Harry. Zapominasz, że bal reprezentacyjny zaszczyci swą obecnością „Śpiewak w masce", który wrócił na krótko do kraju, po dwumiesięcznej nieobecności. Spodziewany jest jego koncert. Wiesz, że przepadam za śpiewem.

— Za śpiewakiem — poprawił w myśli Crawford a głośno rzekł:

— Wyrządzasz mi krzywdę, Lili. — Wiesz jak bardzo pragnąłbym wyrwać się raz na zawsze z tego bagna, które otacza nas tutaj wokół i bryzgiem lepkiego błota kala mą słodką, przeczystą Lili... — Crawford wymówił te słowa z dobrze udanym uczuciem i smętnym, rozmarzonym spojrzeniem zawisnął na twarzy kobiety.

— To już będzie ostatni raz, Harry. Przekonasz się, że nazajutrz opuścimy Warszawę. Na zawsze, Harry, jak tego pragniesz tak bardzo — podeszła bliżej i przytuliła główkę do jego piersi. — Nie odmówisz swej Lili, prawda?...

— Crawford westchnął, co miało zarazem oznaczać rezygnację.

— Tak lubię... — ucałowała go w policzek.

— Lili, ty znasz moją stanowczość — podjął — jeśli więc mimo to ulegam twoim kaprysom..

— To znaczy, że mnie kochasz... — Wiem — dokończyła, kładąc mu palec na ustach.

— Kocham, to mało... Ubóstwiam cię jedyna, szaleję, poprostu brak mi słów ażeby wyrazić ten ogrom nieznanych mi dotąd uczuć, jakie żywię dla ciebie — recytował z patosem.

— A ja, Harry, czy cię nie kocham? — spojrzała mu w oczy.

— Wierzę ci, Lili — Henryk dotknął wargami zmysłowych, rozchylonych ust kobiety.

— O której mam zajechać po ciebie — spytał po chwili. — Mam jeszcze wiele spraw do załatwienia na mieście więc nie wiem czy znajdę trochę czasu, by wpaść po ciebie.

— Przypuszczam, że nie wcześniej jak koło jedenastej — odparła.

— Dobrze. Nie zapomnij jednak o klejnotach — upomniał. — Moja Lili musi wzbudzić uczucie zazdrości wśród prowincjonalnych piękności, które niechybnie licznie obsadzą tak niecodzienną imprezę — dodał z lekkim śmiechem.

— Bądź spokojnym. Klejnoty odbiorę niezwłocznie z banku. Czekam tylko na auto — odpowiedziała wesoło.

— Mogę cię wyręczyć — podchwycił lord skwapliwie . — Nie sądzę, abyś miała zbyt wiele czasu. Zresztą nie możesz przemęczać się zbytnio, Lili...

— Niestety, Harry, zgodnie z mym zastrzeżeniem, jakie poczyniłam w obawie przed podstępem hrabiego, klejnoty mogę odebrać tylko osobiście. — Przejażdżka do banku nie jest tak uciążliwą, jak sądzisz, przewrażliwiony troską o moje zdrowie. Bądź spokojnym, jedyny...

Crawford z trudem opanował uczucie wściekłości, jakie targnęło nim na tę wiadomość.

— Pa, Liluś!.. — rzucił tylko z wysiłkiem, po czym wybiegł z pokoju.

Liliana została sama. Teraz dopiero mogła zdjąć maskę obłudy, w którą przyoblekała się w obecności kochanka. Mogła być sobą.

Ułożyła się na wygodnej sofce i przymknąwszy powieki, puściła wodze fantazji. Tajemniczy, opromieniony światową sławą „Śpiewak w masce" pochłaniał jej wszystkie myśli. Dumna, uparta a przede wszystkim ufna w nieodparty czar swej fenomenalnej urody, kobieta nie wątpiła ani chwili, że mimo nieudanych pierwszych zabiegów, uda jej się tym razem usidlić nową ofiarę, która obok olbrzymiego majątku, obdarzy ją przede wszystkim swoim fascynującym choć tajemniczym nazwiskiem.

Kawiarniane plotki rywalek, owa poniżająca zazdrość, jaką widziała już w oczach młodych, dystyngowanych kobiet z towarzystwa, a wreszcie chęć dopełnienia zemsty na Zabierzańskim, a zwłaszcza znienawidzonej Hance,— wszystko to podniecało Lilianę, dając jej przedsmak radosnych uczuć, jakich miała doznawać w niedalekiej przyszłości.

— Henryk? — Liliana uśmiechnęła się na to wspomnienie. — Drugi Zabierzański i nic więcej — stwierdziła. Jak tamten dobry, zakochany do niepamięci, ulegający kaprysom rozpieszczonej kobiety, ale to wszystko. czyż w stanie jest dać jej mimo bajecznej fortuny, choć jeden z tych dreszczy emocjonalnych, jakich doznaje się na widok rozentuzjazmowanych tłumów fanatycznych wielbicieli talentu „Śpiewaka w masce"?... Czyż legendarne wprost dobra Crawfordów w hrabstwie Kent pozwolą jej oglądać błysk nietajonej zazdrości w oczach tysięcy młodych, przystojnych i zamożnych kobiet?

D. c. n.

Obóz Czynu Państwowego

w świetle pogłosek prasowych

Wedle wszelkich znaków na ziemi i na niebie płk. Koc „wykańcza" już tylko szczegóły organizacji wedle długo i pracowicie tworzonej koncepcji.

Część prasy zdołała widocznie uzyskać garść ciekawych informacyj o „Obozie Czynu Państwowego" (tak zwać się ma organizacja płk. Koca), i dzieli się nimi ze swymi czytelnikami.

CELE I ZADANIA OBOZU

Obóz stawia sobie jako cel:

1. skupienie elementów państwowych
2. tworzenie ośrodków myśli i czynu państwowego;
3. szerzenie światopoglądu państwowego we wszystkich komórkach życia społecznego.

Typ obywatela - społecznika musi być przemieniony w typ obywatela-państwowca. Obóz Czynu Państwowego organizować ma życie społeczne dla celów państwowych, być w tym administracji państwowej, oraz stanowić szkielet dla ewentualnej masowej organizacji obywateli, celem realizacji zadań, wynikających z planu państwowego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ INDYWIDUALNA W UKŁADZIE HIERARCHICZNYM

Organizacja posiadać musi konstrukcję, któraby gwarantowała sprawną realizację zarządzeń „z góry w dół", a więc musi być **organizacją dyscyplinarną, posiadającą wyraźną linię egzekutywy, rozkazodawczą.**

Ale organizacja posiadać musi także **ośrodki koncepcyjne i ośrodki studiów na różnych szczeblach organizacyjnych.** Ośrodki egzekutywy są niezależne od ośrodków koncepcyjnych.

W organizacji ustala się zasadę **odpowiedzialności jednostkowej za całość prac** poszczególnych komórek. — Komendanci poszczególnych szczebli organizacyjnych są odpowiedzialni przed komendantem szczebla bezpośrednio wyższego.

NAJNIŻSZA KOMÓRKA ORGANIZACYJNA

Organizacja wiąże się z podziałem administracyjnym państwa. Najniższą komórkę organizacyjną stanowi koło powiatowe.

Poszczególne **komórki** mają skład ilościowo ograniczony i są organizowane w ten sposób, aby każdemu uczestnikowi przypadł w udziale wyraźnie określony odcinek pracy na danym szczeblu organizacyjnym.

NACZELNY WÓDZ CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM ORGANIZACJI

Komórka naczelna składa się z **komendanta Rady naczelnej, Rady studiów i Egzekutywy.**

Rada naczelna ustala wraz z Komendantem **zasadnicze wytyczne do przeprowadzenia studiów dla Rady.** Rezultaty są przedkładane jako opinie poprzez Radę Naczelną Komendantowi, który zleca wykonanie egzekutywie.

Niższy szczebel organizacyjny t. j. szczebel wojewódzki zorganizowany jest w sposób analogiczny. Szczebel najniższy powiatowy, posiada zamiast rady studiów kluby dyskusyjne. Zasadnicze kierownictwo spoczywa w rękach komendanta komórki.

Dalsze szczegóły odnoszą się do sposobu przeprowadzania akcji, doboru ludzi, do kursów kształcących organizatorów na różnych stopniach itd. itd.

Omawiane projekty zaznaczają wyraźnie, że **Wódz Naczelny, będący zasadniczym ośrodkiem dyspozycyjnym, jest czynnikiem decydującym dla całokształtu organizacji.** Aparat państwowo-administracyjny działa niezależnie po prostu na innym torze.

ZADANIA KOMENDANTA I RADY NACZELNEJ

Komendant kieruje całością prac organizacyjnych. Przewodniczy Radzie Naczelnej i jest bezpośrednim przełożonym całości komórki naczelnej.

Rada naczelna jest najwyższą komórką organizacyjną, podporządkowaną bezpośrednio Komendantowi, który jest jej przewodniczącym.

Do zadań Rady należy:

1. Rozpatrywanie i ewentualne zatwierdzenie wszelkiego rodzaju inicjatyw, przygotowywanych przez biuro studiów.
2. przesyłanie do biura studiów spraw i problemów wymagających szczegółowego naukowego przeprowadzenia, oraz ostatecznie opiniowanie projektów przedstawionych przez Komendanta,
3. wtórne rozpatrywanie i zatwierdzanie projektów wykonawczych biura studiów.
4. zatwierdzanie budżetu i zamknięć rachunkowych organizacji.

Rada naczelna składa się z **Komendanta, jego szefa sztabu, przewodniczącego Biura Studiów, dyrektora Biura egzekutywy, oraz zespołu przywódców, którym podporządkowane są różne dziedziny życia państwowego.**

Przewidziane jest również uczestnictwo komendantów wojewódzkich.

Zadaniem Egzekutywy jest bezpośrednia realizacja w terenie zadań zleconych przez Naczelnego Komendanta względnie wytycznych Rady Naczelnej przekazanych do wykonania przez Komendanta.

Projekt omawia następnie t. zw. centralne biuro propagandy, któremu podlegają: 1) biuro organizacji akcji propagandy w kraju i za granicą, 2) państwowy Urząd Turystyczny i Liga Popierania Turystyki, do czego projekt przywiązuje, jak widać wielkie znaczenie w związku z możliwościami organizowania masowych zjazdów, manifestacyj itd.

CZEM BĘDZIE RADA GŁÓWNA STUDIÓW I JEJ BIURO

Mają one być najwyższym ośrodkiem koncepcyjnym i organem pracy Wodza. **Głównym jej zadaniem jest przygotowanie elementów do konstrukcji planu państwowego i przygotowanie tego planu. Rada główna koordynuje prace naukowo - badawcze, przeprowadza obserwacje i krytyczne oceny w dziedzinach gospodarczych, kulturalnych i organizacyjnych.**

Rada główna posiada **własny aparat wykonawczy i budżet. Prezes mianowany jest przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych** i jemu podporządkowany. Mieszanie się czynników wykonawczych do pracy Rady głównej nie jest przewidziane.

Rada główna winna więc stanowić komórkę pracy, **niezależną od każdorazowego szefa rządu i podporządkowana bezpośrednio najwyższemu czynnikowi rządzącemu.**

Nasze żądania kolonialne

są już spóźnione...

Znany dziennikarz francuski Saint-Brice zajmuje się w dzienniku „Journal" potrzebami kolonialnymi Polski pisząc m. in., że rząd nasz zamierza zgłosić pretensje do kolonij przy ewentualnym ponownym ich rozdziale.

Zdaniem autora, żądanie nasze byłoby ze wszech miar uzasadnione.

Polska narówni z Italią ma stałe kłopoty z ulokowaniem nadmiaru swych sił roboczych. Italia kłopotu tego z nabyciem Abisynii się pozbyła.

Polska, której robotnicy tak dobrze są znani Francji miałaby za tym pełny tytuł do otrzymania kolonii gdyby **nie było za późno,** jak twierdzi Saint-Brice.

Zapóźno jest dlatego, że Anglicy stanowczo twierdzą, **że na rewizję kolonii się nie zgodzą.** Z tego powodu Saint-Brice proponuje rozważenie problemu lepszej repartycji surowców w drodze porozumienia ekonomicznego, obejmującego wszystkich potrzebujących i wszystkich produkujących za dużo.

Autor francuski zapomina przy tym o założeniu, z którego wyszedł: dysproporcji przyrostu naturalnego, która pomimo korektywy ustroju ekonomicznego świata pozostanie. Reszta prasy francuskiej i belgijskiej ogranicza się do zanotowania polskiej akcji kolonialnej w Genewie, nie opatrując jej żadnymi komentarzami.

O prawa dla Polaków

zamieszkałych na Śląsku Opolskim

W ub. niedzielę odbył się na Śląsku Opolskim, na górze św. Anny pierwszy od piętnastu lat zjazd I dzielnicy Związku Polaków w Niemczech.

Mimo nie sprzyjającej pogody na górę św. Anny przybyło około 6000 Polaków. Po nabożeństwie pod gołem niebem uczestnicy zjazdu udali się procesją do słynnego cudami kościółka św. Anny.

W południe w sali Związku Polaków odbyło się zebranie delegatów Związku. W przyjętej rezolucji sejmik stwierdza konieczność utrzymania jednolitego frontu polskiego i wzywa ludność do złączenia wszystkich wysiłków w działalności Zw. Polaków w Niemczech.

Rezolucja stwierdza, że **ludność polska na Śląsku Opolskim musi mieć zapewnioną opiekę duchową i pełną swobodę przyznawania się do narodowości polskiej.**

Rezolucja stwierdza dalej, że przeprowadzona ostatnio systematyczna zmiana nazw o brzmieniu polskim na Śląsku Opolskim, rani dotkliwie uczucia ludności polskiej.

Z DNIA

ŻYDZI ZOSTANĄ POSEGREGOWANI...

Ukazująca się we Lwowie żydowska „Chwila" zdobyła również szczegóły o przygotowaniu w wielkiej tajemnicy przez płk. Koca organizacji mającej skupić szerokie masy społeczeństwa polskiego.

Informuje o nich swych czytelników w następujący sposób:

„Od dłuższego czasu w związku z pracami przygotowawczymi płk. Koca krążą w kołach politycznych najrozmaitsze pogłoski trudne do sprawdzenia, które znajdują oddźwięk na łamach prasy zwłaszcza opozycyjnej. Jedna z tych pogłosek twierdzi, że m. in. w programie płk. Koca wprowadzone zostanie nowe pojęcie narodu politycznego który tworzyć mają Polacy i mniejszości słowiańskie, a więc bez żydów.

Żydzi mieliby na wzór hitlerowski być pozbawieni praw politycznych.

Wedle innej pogłoski w programie płk. Koca ma być przeprowadzona segregacja żydów w Polsce. Mają być dwie kategorie t. zw. żydów zasłużonych korzystających z pełni praw obywatelskich i politycznych oraz druga kategoria pozbawionych tych praw.

W kołach wtajemniczonych w pociągnięcia płk. Koca najkategoryczniej zaprzeczają tego rodzaju pogłoskom. Koła te stwierdzają, że niema mowy o tym, aby jakakolwiek mniejszość narodowa, która korzysta z praw obywatelskich i politycznych, miała być w przyszłości i tych praw pozbawiona.

Wyjaśnienie to należy oczywiście przyjąć do wiadomości, a jednocześnie uzbroić się w cierpliwość co nam przyniesie najbliższa przyszłość.

Nie wiemy, w jakim stopniu są ścisłe lub błędne informacje „Chwili", trudno więc do nich się ustosunkować!

Natomiast gdyby nas zapytano w jaki sposób posegregować przedstawicieli mniejszości żydowskiej — zaproponowalibyśmy następujący podział:

I kategoria — grupa emigrantów do Palestyny;

II kat. — emigrantów do Ameryki Południowej;

III kat. — emigrantów do Australii.

W poszczególnych kategoriach podgrupy: kontyngent na rok bież., 1937, 1938 i td.

Wizyta włoska

W BERLINIE

Do Berlina przybył w towarzystwie wyższych urzędników włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano oraz min. Grazzi z ministerstwa prasy i propagandy.

Tematem rozmów min. Ciano z przedstawicielami rządu niemieckiego będą m. in.: 1) sprawy dunajskie w swoim całokształcie ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczych, 2) obecna sytuacja europejska na tle przygotowań do konferencji lokarneńskiej, 3) zagadnienie hiszpańskie w związku z akcją Rosji sowieckiej.

Nie jest wykluczone, że poruszona będzie również w toku rozmów berlińskich sprawa uznania włoskiego imperium kolonialnego przez Rzeszę Niemiecką.

Prawdopodobnie min. Ciano złoży wizytę kancl. Hitlerowi w jego siedzibie prywatnej w Berchtesgaden.

Na zachodzie pakt

A NA WSCHODZIE WOLNE RĘCE

Londyński „Daily Telegraph" donosi, jakoby rząd niemiecki zaproponował Anglii zawarcie paktu nieagresji na przeciąg 25 lat. Paktem miałyby być objęte również Francja i Włochy.

Pakt ten poręczałby neutralność Belgii i Holandii. Obustronne pakty o nieagresję mają pozostać nadal w mocy. Wzamian domagać się zamierzają Niemcy zniesienia sojuszu wojskowego Francji z Polską i Czechosłowacją.

UWAGI

Skrócony czas pracy

Podawaliśmy wczoraj wiadomość o odbytym zebraniu plenarnym zarządu głównego PZZPP i H, na którym między innymi omawiano sprawę skrócenia czasu pracy, oraz że uchwalono jednomyślnie rezolucje stwierdzającą ponownie konieczność zastosowania tego środka dla zwiększenia stanu zatrudnienia". Sprawa wymaga omówienia, bowiem mogłoby się na pozór wydawać, iż pracownicy umysłowi zostali opanowani przez demagogiczne związki CZG i ZZZ, proklamujących walkę o 6-godzinny dzień pracy w górnictwie.

Niejednokrotnie już omawialiśmy akcję CZG i ZZZ, która niewątpliwie w istocie swej jest demagogiczna i polityczną, mającą b. mało wspólnego, a raczej nic wspólnego z pożytkiem gospodarczym robotnika. Dziwnymi mogłyby się przeto wydawać uchwały pracowników umysłowych, którzy mają większą możność orientacyjną w sytuacji ekonomicznej kraju od robotników fizycznych.

Uchwała plenarnego zebrania zarządu głównego PZZPP i H jest rezultatem uchwał powziętych w dniu 10 września rb. na zjeździe delegatów związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Na tym to zjeździe uchwalono rezolucję w kwestii walki z bezrobociem, która w jednym ustępie brzmi:

„Niezależnie od środków natury gospodarczej (inwestycje publiczne, reforma ustroju rolnego i przemysłowego), w dziedzinie społecznej najważniejszym czynnikiem jest skrócenie czasu pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac, co pozwoli na wzmożenie zatrudnienia".

Pisaliśmy już, iż prawdopodobnie większość ludzi na świecie chciałaby mniej pracować a więcej zarabiać, a ideałem dla wielu jest zapewne zupełna bezczynność przy maksimum korzystania z przyjemności życiowych. Na padole ziemskim do raju jest nam jednak daleko i nie wolno nam fantazjować, a stosować się musimy do twardych praw i obowiązków, jakie stwarza życie. Tedy rozpatrując wszelkie możliwości poprawy bytu człowieka trzeba realnie myśleć i kalkulować. Nie wystarczy powiedzieć, że skrócenie czasu pracy zlikwiduje bezrobocie. Gdyby tak było, to prawdopodobnie Stany Zjednoczone nie miałyby bezrobocia, a tymczasem około 6 milionów bezrobotnych nie mają zajęć. A przecież w Stanach Zjednoczonych, bogatych St. Zjednoczonych istnieje znacznie większa możliwość zastosowania takiego eksperymentu. Tedy sprawa nie jest tak prosta, jak z rezolucji wynika. Natomiast ekonomiści twierdzą, iż skrócenie czasu pracy tak podrożyłoby produkcję, iż nie moglibyśmy wywieźć z Polski ani kilograma węgla, ani kilograma stali, ani też innych fabrykatów. I wówczas dopiero ujrzelibyśmy [illegible] więcej bezrobotnych aniżeli obecnie.

N[illegible] nie, czy PZZPP i H utożsamia akcję z akcją CZG i ZZZ czy nie? Odpowiedź, jaką otrzymaliśmy, jest pocieszająca. Zakomunikowano nam, iż kontaktu tego nie ma, bowiem CZG i ZZZ chcą przeforsować swoją tezę drogą walki, natomiast pracownicy umysłowi drogą dokładnego zbadania sytuacji i ustawową. Pracownicy umysłowi dość wyraźnie odgradzają się w tej chwili od akcji CZG i ZZZ, jeżeli chodzi o taktykę. Niewątpliwie gra tutaj rolę również większe poczucie odpowiedzialności.

Fakt odgrodzenia się od demagogicznych poczynań jest zjawiskiem niewątpliwie dodatnim. Nie mniej jednak nie można przymykać oczu na tendencje nurtujące zarówno w związkach robotniczych jak i wśród pracowników umysłowych. Jest to rezultat pewnej psychozy, która umiejętnie podsycana jest przez zręczną propagandę z zewnątrz. Ta psychoza, nie mająca żadnego w tej chwili uzasadnienia w naszych warunkach gospodarczych stwarza w społeczeństwie niepokój i dlatego do dokładnego jej omówienia jeszcze powrócimy. (a)

S. p. Jerzy Wolff

zasłużony obywatel m. Sosnowca

Po długiej i męczącej chorobie zmarł popularny i mocno z życiem Zagłębia Dąbrowskiego związany śp. Jerzy Wolff.

Jakkolwiek śp. Jerzy Wolff pracował w drobnym przemyśle, prowadząc na własny rachunek różne przedsiębiorstwa, to przecie jego pasją była działalność społeczna w szczególności na polu samorządowym i gospodarczym. Pracował pośród stanu średniego, mieszczańskiego i ambicją Jego było zorganizowanie tej warstwy tak mocno, by mogła odgrywać jakąś rolę w życiu politycznym Polski. Tedy organizował właścicieli nieruchomości poświęcając wiele pracy i trudu. Brał czynny udział we wszystkich aktach wyborczych do Sejmu i do Rad miejskich w Zagłębiu, nie ograniczając się wyłącznie do Sosnowca, ale rozszerzając działalność na Będzin, Dąbrowę, Czeladź, Zawiercie, Olkusz. Wystąpienia Zmarłego cechowało zawsze zdecydowanie i odwaga wyrażania przekonań. Szedł nieraz jak odyniec sam jeden na licznych przeciwników. Znane i pamiętane są Jego świetne przemówienia, gdy większość socjalistyczna rządziła w Magistracie sosnowieckim. Jako jednego z wybitniejszych samorządowców w Zagłębiu wybrano przed kilku laty prezydentem Zawiercia, na którym to stanowisku pomimo dużych lokalnych trudności wykazał ogromną sprężystość administracyjną.

Szczególnie interesował śp. Jerzy Wolff sprawami gospodarczymi. Chętnie służył radami i chętnie szedł z pomocą każdemu, kto się o nią do Niego zwrócił.

Jako człowieka cechowało śp. Jerzego Wolffa ogromne przywiązanie do rodziny, a niezmierna uczynność i dobroć serca w stosunku do ludzi. Każdemu chętnie z pomocą rękę podał. Dla siebie potrzebował niewiele, innym wiele dawał. To też otaczany był przez wszystkich, bez względu na przekonania i przynależność polityczną, powszechną i szczerą sympatią.

Zmarł Człowiek, który był niezmiernie przywiązany do Zagłębia, w szczególności do Sosnowca, który dla tego miasta dużo pracy dał, dużą ofiarność wykazał. Był dobrym Polakiem, dobrym obywatelem miasta, dobrym Człowiekiem.

Niechaj mu ta ziemia sosnowiecka, do której się tak przywiązał, która dawała mu wiele radości, a w ostatnich latach nie szczędziła przykrości — lekką będzie.

NOWY POSTĘP NASZEJ PRODUKCJI

Najbardziej znanymi na rynku naszym są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykrojem", tj. takie, które pasują do wszystkich aparatów zarówno nowego jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami", które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Nożyki z podłużnym wykrojem mają tę wyższość, że ostrze ich może być niezmiernie mocno zahartowane, a nożyk w aparacie nie pęka dzięki miękkim odpuszczonym bokom nożyka.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykrojem muszą być wykonywane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne". Kłam temu przekonaniu zadała fabryka „GROM" w Warszawie, która przed kilku dniami wypuściła na rynek nowy nożyk z wykrojem „GROM EXTRA CIENKI", który nie tylko jest cienki, elastyczny i naprawdę doskonały, ale i znacznie tańszy niż dotąd.

Temu nowemu technicznemu postępowi naszej rodzimej produkcji należy przyklasnąć.

Piękna uroczystość

NA KSAWERZE

Przy Tow. franko - włoskim w Dąbrowie istnieje Tow. orkiestr i lutni górniczej, które jest znaną i cenioną organizacją, zrzeszająca młodzież robotniczą, szukającą godziwej rozrywki. W chwili obecnej Towarzystwo liczy około 150 członków czynnych, zrzeszonych w sekcjach: lutni, orkiestry, scenicznej, szachowej i ping-pongowej. Towarzystwo posiada również bibliotekę doskonale zorganizowaną, a posiadającą ponad półtora tysiąca ciekawych i wartościowych książek z różnych dziedzin. Oprócz członków czynnych Towarzystwo posiada kilkuset członków wspierających, rekrutujących się z robotników, którzy swymi skromnymi składkami przyczyniają się do istnienia i dalszego pomyślnego rozwoju tej tak pożytecznej placówki.

Duszą całego Towarzystwa jest niezmordowany w pracy społecznej prezes Towarzystwa, nadsztygar kopalni Paryż p. Wiktor Koralewski. Dzięki jego staraniom i zabiegom Towarzystwo nie przechodzi żadnego kryzysu, jak dzieje się to w szeregu innych podobnych placówek. To też p. Koralewski cieszy się wielkim uznaniem wśród członków Towarzystwa o czym najlepiej świadczy fakt, że od dziesięciu lat jest prezesem Towarzystwa.

Uroczystość 10-lecia prezesury p. Koralewskiego zorganizowali członkowie Towarzystwa w ub. sobotę, wybierając na nią dzień imienin swego prezesa. W pięknie udekorowanej świetlicy na Ksawerze zebrali się członkowie Towarzystwa oraz zaproszeni goście. Orkiestra odegrała na cześć jubilata specjalny hymn, chór zaś odśpiewał utwór skomponawany przez dyrygenta p. Tadeusza Musialika. Wygłoszono następnie kilka przemówień, oraz wręczono p. Koralewskiemu o nacechowanych wielką serdecznością zdobną laurkę, żmudną pracę jednego z górników oraz papierośnicę srebrną z dedykacją.

Za objawy przywiązania, życzenia oraz upominek dziękował wzruszony jubilat.

Niecodzienną uroczystość zakończono skromną ucztą oraz zabawą taneczną.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

21 Środa

Dziś Urszuli
Jutro Korduli
Wschód słońca 6 m. 14.
Zachód „ 16 m. 43.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Szept miłości.
PALACE: Bolek i Lolek.

O pomoc zimową

DLA BEZROBOTNYCH

W ub. poniedziałek odbyła się w starostwie pod przewodnictwem p. starosty Boxy konferencja prezydentów miast zagłębiowskich, podczas której omówiono plan akcji zimowej dla bezrobotnych.

Dzisiaj odbędzie się w Kielcach zebranie wojewódzkiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotn[illegible] w którym weźmie również udział p. starosta Boxa oraz prezydenci miast zagłębiowskich.

—xx—

× WEZWANIE. Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu podaje do wiadomości swoich członków, że w dniu 19 bm. rozstał się z tym światem ś. p. Jerzy Wolff b. długoletni prezes Stowarzyszenia. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Chemicznej 8 na cmentarz parafialny w Sosnowcu odbędzie się w dniu 21 października 1936 r. o godzinie 16. Zarząd prosi swoich członków o wzięcie udziału w pogrzebie jak najliczniej.

× ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ w Sosnowcu zawiadamia swe członkinie, o zebraniu plenarnem, które odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 17 i prosi o punktualne przybycie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 21 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w sali Klubu na Saturnie świetną komedię A. Savoir'a pt. „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO".

Jutro dnia 22 bm. o godz. 20.30 nieodwołalnie po raz ostatni doskonała komedia T. Rittnera pt. „GŁUPI JAKUB". Udział biorą pp.: Arciszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Marwicz, Cornobis, Erwan, Gołaszewski, Kochanowicz, Kostrzyński i Krotke.

Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

Redukcje

NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

Magistrat Sosnowca zredukował ostatnio 90 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych. Zredukowani przepracowali 104 dniówki i nabyli prawa do korzystania z ustawowego zasiłku.

Zwolniono również z pracy kilkunastu robotników na skutek różnego rodzaju uchybień, a w pierwszym rzędzie nieróbstwa.

ODZNACZENIE KOLEKTORA LOTERII PAŃSTWOWEJ

P. Władysław Kaftal, właściciel Kolektury Loterii Państwowej w Katowicach, decyzją Kapituły odznaczeń został odznaczony z okazji XIII Tygodnia LOPP srebrnym Krzyżem zasługi za wieloletnią pracą i zasługi położone dla tej organizacji. 6299

× ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK Szkoły handlowej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia członkinie, że w dniu 25 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu szkoły walne zebranie. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

×CECH ŚLUSARZY, KOWALI i p. z. w Sosnowcu, zawiadamia członków Cechu, że w niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się walne zebranie cechu o godzinie 3 popołudniu w pierwszym terminie, a o godzinie 4 w drugim terminie. Zarząd Cechu prosi wszystkich członków o bezwzględne przybycie.

Poczta zakłada telefon bezpłatnie

od dnia 1-X do 31 XII 1936 r.

Odszkodowania i diety

DLA CZŁONKÓW ZARZĄDÓW GMIN

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że uchwała rady gminy, ustalająca wysokość odszkodowania i diet dla członków zarządu za udział w posiedzeniach kolegium zarządu gminy, obejmować może tylko jeden okres budżetowy, gdyż, zgodnie z obowiązującymi przepisami, przyznanie tego odszkodowania zależne jest od środków finansowych i preliminowania odpowiednich kredytów w budżecie gminy.

Zjazd wychowanków
KIELECKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

W dniu 1 listopada b.r. odbędzie się w Kielcach uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w gmachu b. Szkoły handlowej, z nazwiskami wychowanków tej uczelni poległych w obronie Niepodległości. Jednocześnie odbyć się ma zjazd wszystkich kolegów, którzy uczęszczali do kieleckiej Szkoły handlowej w latach od roku 1909 do 1918, t. j. chwili zamknięcia szkoły.

Komitet organizacyjny w osobach prof. Feliksa Wodzinowskiego (Warszawa, Wilanowska 8, tel. 8-54-96) i majora Stanisława Mazurka (Legionowo, wytwórnia balonów i spadochronów lub Warszawa, ul. Kozia 5, tel. 6-21-55) prosi kolegów o zgłaszanie udziału w uroczystościach zjazdowych.

—oOo—

ŚWIEŻA, GŁADKA CERA — to powód ogólnego podziwu dla jej posiadaczki, a także i zazdrości ze strony innych pań, nic więc dziwnego, że każda z pań stara się ją osiągnąć, zwykle niestety bezskutecznie. A jest to przecież tak proste i niekłopotliwe, nie wymaga ani wiele pieniędzy, ani czasu. Trzeba jedynie stale używać kremu ABARID, który dając skórze odpowiednią odżywkę, utrzymuje ją zawsze świeżą i gładką, zapobiega powstawaniu zmarszczek i wyrzutów. 6233

—oOo—

O likwidację strajku
W FABRYCE „STREM"

W ub. sobotę, jak o tym donosiliśmy wybuchł strajk okupacyjny w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach. Strajkujący, jak wiadomo domagają się podwyższenia zarobków o 10%, gdy natomiast dyrekcja fabryki chce podwyższyć płace tylko o 5%.

W nadchodzący piątek, jak się dowiadujemy odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu, a tym samym i strajku.

—oOo—

Budowa hali targowej
W MODRZEJOWIE

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski w Sosnowcu przystąpił do budowy hali targowej w Modrzejowie.

Roboty przy budowie hali mają być ukończone przed 15 grudnia b.r., jak przewiduje zawarta przez miasto z przedsiębiorcą umowa.

Za każdy dzień opóźnienia przedsiębiorca będzie musiał płacić odszkodowanie, to też spodziewać się należy, że budowa zostanie ukończona w terminie

Na wybudowaniu hali Modrzejów wiele zyska, bowiem stoiska handlujących znajdą się pod dachem i w odpowiednich warunkach sanitarnych.

—oOo—

Złodzieje kolejowi
NAPADLI NA POCIĄG

Jednej z ostatnich nocy nieznani osobnicy dokonali napadu na pociąg towarowy na trasie Będzin — Dąbrowa. Złodzieje zaczęli rzucać z wagonów szyny żelazne, które zamierzali skraść.

Obsługa pociągu oraz eskorta, zatrzymały pociąg, a następnie kolejarze usiłowali schwytać złodziei, przy czym zrobiono użytek z broni palnej.

Złodzieje, korzystając z ciemności, zdołali umknąć.

Po ułożeniu zrzuconych szyn na wagony, pociąg ruszył w dalszą drogę.

—xx—

× **KRADZIEŻE.** Podczas nieobecności domowników dostali się nieznani sprawcy przy pomocy dobranego klucza, do mieszkania Jadwigi Bąk w Będzinie, przy ulicy Małobądzkiej 176. Złodzieje skradli kostium damski, zegarek oraz różne przedmioty, łącznej wart. 200 zł.

Nieznani sprawcy, zrobiwszy wyłom w murze dostali się do komórki Jana Ptaka w Będzinie (ul. Żwirki i Wigury 44), skąd skradli wieprza, wagi około 100 kg., kury i króliki, łącznej wartości 125 zł.

Z komórki Abrama Majerowicza w Będzinie (Małachowskiego 52) skradziono 250 wyprawionych skórek króliczych oraz 20 skórek baranich, łącznej wartości 460 zł.

NOWE WYRAŻENIE

— Podziwiam cierpliwość tego biednego adwokata Fajtłapskiego. Daje się formalnie tyranizować swojej sekretarce.

— **Tak, to jest prawdziwa kaznodzieja.**

Jan Kiepura żeni się
Zapowiedzi ślubne w Katowicach

Od dłuższego czasu kursowały pogłoski o bliskim ślubie **Jana Kiepury z Martą Eggerth**, przy czym ślub ten miał być zawarty w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, Kiepura zameldowany jest **na stały pobyt w Katowicach od lutego rb.**, a obecnie pogłoska o ślubie sprawdza się, gdyż na tablicy ogłoszeniowej Magistratu katowickiego **ukazała się następujące zapowiedź**:

„Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) śpiewak operowy Jan Wiktor Kiepura, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach, ul. Kopernika 9, syn właściciela nieruchomości Franciszka Kiepury i żony jego Marii Stanisławy z domu Najman, oboje zamieszkali w Krynicy;

2) niezamężna Marta, Róża, Matylda Eggerth, artystka filmowa, zamieszkała w Berlinie, Wilhelmsdorf Kurfuerstendamm 126, córka kupca Pawła Adolfa Emila Eggertha, zamieszkałego w Stanach Zjednoczonych i jego żony Matyldy z domu Herzog, zamieszkałej w Berlinie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Dokładny termin ślubu nie jest dotąd jeszcze ustalony, gdyż zachodzą pewne trudności z dokumentami p. Marty Eggerth.

...I BUDUJE DOM W WARSZAWIE

Pole Mokotowskie w Warszawie zmieni wkrótce swój wygląd i będzie zabudowane. Oprócz instytucyj państwowych i ambasad, stanąć mają na polu Mokotowskim domy i wille prywatne. Tereny przyszłej dzielnicy reprezentacyjnej nie będą tanie, zwłaszcza, że dochód ze sprzedaży ich idzie na Fundusz Obrony Narodowej. To też wśród interesujących się placami znajdzie się niewielu szczęśliwców, którzy kupno sfinansują.

Pierwszym zdecydowanym reflektantem jest, jak słychać, mistrz **Jan Kiepura**, a właściwie ojciec jego p. Franciszek Kiepura, który **kupuje dla syna dużą działkę.**

P. Fr. Kiepura przybył ostatnio do Warszawy, aby zarezerwować sobie z terenów placu Mokotowskiego **wielką, narożną parcelę** od strony pl. Unii Lubelskiej. Znajduje się ona akurat na miejscu zlikwidowanego dworca kolejki Grójeckiej.

Dom, który na niej stanie, ma być ozdobą stolicy, stanowić niejako wjazd reprezentacyjny do Mokotowa. Posiadać będzie siedem kondygnacyj, zbudowany zostanie jako konstrukcja żelbetowa.

Budowa domu ma być rozpoczęta z wiosną, a wykończona do jesieni.

W obliczu szczęścia

Gdy szczęście spada na człowieka nagle — oszałamia go i odurza, niby mocny trunek, stąd znane powiedzenia: pijany szczęściem, wariuje ze szczęścia itp.

Radosne wstrząsy bywają różne niewątpliwie jednak największych emocyj może człowiekowi dostarczyć gwałtowny i obfity przypływ gotówki. W takich razach ludzie reagują bardzo rozmaicie, a niektórzy, zwłaszcza ci, niezbyt „otrzaskani z fortuną", zachowują się w chwili szczęścia nienaturalnie, a często dziwacznie.

Ciekawe i niepozbawione humoru objawy, zaobserwowane u ludzi, którym przypadła w udziale wygrana loteryjna i to nie tylko jedna z największych, ale nawet średnia, nie przenosząca paru tysięcy złotych na ćwiartkę.

Oto kilka przykładów:

Było to w sierpniu rb. Pan K., urzędnik, człowiek nacechowany rozwagą i pełnym godności umiarem, wywołał w tramwaju skandal.

Pewnego dnia wracał z biura o zwykłej godzinie, gdy do tramwaju wtargnął gazeciarz z okrzykiem:

— Kurieeer... z tabelo loteeeer...!

Pan K. nabył gazetkę, rozwinął i pogrążył się w czytaniu. Na vis a vis siedziała jakaś korpulentna jejmość, w zamyśleniu spoglądała na stateczne oblicze pana K. i ani jej przez myśl nie przeszło, że ten poważny pan może być zdolnym do tego, co zrobił po chwili. Oto przeczytawszy gazetkę, złożył ją we czworo — na pozór spokojnie — schował do kieszeni i nagle krzyknął donośnie:

— Hip, hip! Hurra! Hurra!

I zanim jejmość zdążyła się zorjentować, pan K. pochwycił ją w ramiona i ucałował w oba policzki — z dubeltówki.

W tramwaju powstało zamieszanie, a dama obrażona w swojej skromności zaczęła się domagać opieki policji. Po chwili sprawa się wyjaśniła — pan K. trzymał cały los Loterii Państwowej i na numer jego padło się tysięcy złotych. Dowiedziawszy się o tym pasażerowie tramwaju wybaczyli mu gaffę, dama udobruchała się również i nawet odtąd ludzie widywali ich razem.

W przeciwieństwie do pana K., służąca pewnych państwa, imieniem Marynia, okazała nadmiar spokoju wobec dużej wygranej. Na jej ćwiartkę przypadło dwadzieścia tysięcy złotych. Odebrawszy pieniądze, poczciwa Marynia zawinęła je w chustkę i ukryła na dnie kuferka. Wbrew przewidywaniom jej pracodawców, że podziękuje za służbę i odejdzie, Marynia zabrała się w najlepsze do zamiatania.

— Cóż to Marynia robi najlepszego? — zdziwiła się pani domu — czy Marynia nie ma żadnych nowych zamiarów?

— A ja sobie tak wykalkulowałam odpowiedziała naiwnie — że jeszcze wysłużę u państwa do końca roku, a potem to pójdę na wieś i kupię gospodarstwo.

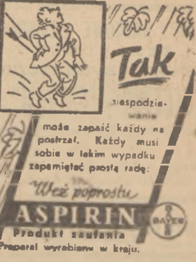
Tak się też stało. Marynia nie tylko kupiła gospodarstwo, ale wkrótce wyszła za mąż i zażywa wielkiej powagi na wsi.

Pewien młodzieniec wygrawszy większą sumę, przez dwa dni z rzędu jeździł taksówkami. Z obawy o jego nerwy, przyjaciele doradzili mu, ażeby kupił sobie wygodną, czterocylindrową limuzynę.

Różnie się zachowują ludzie w obliczu szczęścia i niejeden sobie zadaje pytanie:

Ciekawe jakbym się też zachował dowiedziawszy się, że wygrałem milion?

Tak, ale ażeby sprawdzić wytrzymałość swych nerwów, należy pamiętać o wstępnej rzeczy — zaopatrzeniu się w los, z czym należy się spieszyć, gdyż ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się już w czwartek dnia 22 bm.



PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 21 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Nasze melodie. — 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Orkiestra Roberta Renarda (płyty). 9.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Chodź powiem ci bajeczkę" — opowiadanie i wiersze. Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Koncert w wykonaniu łódzkiej orkiestry salonowej pod dyr. T. Rydera. 12.40 „Kwasimy kapustę" — pogadanka Zofii Czerny. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert popularny. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Mała rewia z płyt. 16.10. „Dzieci i kwiaty" — reportaż muzyczny dla dzieci 17.00 „Szkoła rekruta, szkołą obywatelską" — odczyt. 17.15 „W ojczyźnie Rabindranatha Tagore" — reportaż muzyczny. 17.50 „Spotkanie z Józefem Conradem" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Migawki z domu rodzicielskiego" „Tadzio odrabia zadania". reportaż. 18.35 Heinz Huppertz ze swoją orkiestrą (płyty). — 18.50 „Stan dróg a kieszeń rolnika" — pogadanka. 19.00 „Pani Krauzowa" — fragment z III tomu powieści Herminii Naglerowej. pt. „Krauzowie i inni". 19.20 Koncert. Wykonawcy: Michał Karwot — skrzypce i Erhard Skutnik — fortepian. 19.40 „O ludności Śląska Opolskiego" — odczyt. 19.50 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.35 „Chwila Biura Studiów". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Koncert europejski z Belgii. 22.00 Koncert Chopinowski w wyk. Marcela Ciampiego. — 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Bogaty połów policji
Aresztowanie złodziei i włamywaczy

W ostatnich dniach policja zagłębiowska dokonała aresztowań w świecie przestępczym.

M. in. w Będzinie ujęty został zawodowy włamywacz **Józef Radomski**, bez stałego miejsca zamieszkania, wypuszczony niedawno **z więzienia na urlop zdrowotny.** Urlop swój Radomski rozpoczął od kradzieży kur, dokonanej na szkodę Drzazgi w Będzinie (Promyka).

Ujęty włamywacz musiał przerwać urlop i powędrować z powrotem do więzienia.

Również w Będzinie patrol policyjny ujął w nocy zawodowego włamywacza **Jana Nieznalskiego** z Będzina (Czeladzka) w chwili, gdy **szedł na wyprawę złodziejską**, zaopatrzony w łomy i wytrychy. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wreszcie w Będzinie aresztowani zostali **Władysław Lasocki oraz Władysław Kwiecień**, obaj mieszkańcy Będzina, którzy w dniu 14 bm. skradli gotówkę i biżuterię na szkodę Blimy Zauler w Będzinie. Część skradzionej gotówki od złodziei odebrano.

W Sosnowcu ujęty został onegdaj znany włamywacz **Bolesław Trzaskowski** (Wiejska 9), który skradł na szkodę Marii Grabizny (Piłsudskiego 36) parę bucików.

Włamywacza, po opuszczeniu mieszkania ze skradzionymi bucikami spostrzegła na ulicy poszkodowana i usiłowała zatrzymać go przy pomocy przechodniów.

Trzaskowski wyjął wówczas z kieszeni **nóż** i grożąc nim przechodniom usiłował zbiec.

Ucieczka jednak nie udała się opryszkowi, bowiem został ujęty przez policjanta i doprowadzony do komisariatu.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **LUSTRACJA ZAKŁADÓW PRACY** Onegdaj bawiła w Zawierciu inspektorka pracy dla małoletnich i kobiet p. Pelagia Pawelska z Częstochowy, która wraz z miejscowym inspektorem pracy p. inż. mgr. Zwolińskim przeprowadziła lustrację w szeregu zakładach przemysłowych, tak w mieście, jak i w powiecie. Między innymi inspektorka pracy Pawelska odwiedziła fabrykę sztucznego jedwabiu w Myszkowie, gdzie ustalono cały szereg uchybień i złe warunki pracy robotnic. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w fabryce guzików Targownika w Zawierciu, gdzie inspekcja stwierdziła niechlujstwo i złe warunki pracy robotnic. Obie wspomniane firmy pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karno - administracyjnej o ile uchybienia te nie zostaną usunięte w najbliższym czasie.

Również odwiedzono piekarnię opłatków Adamskiego w Myszkowie, gdzie stan sanitarny pozostawia również wiele do życzenia.

× **ZGWAŁCENIE.** W tych dniach na posterunek p.p. w Myszkowie pod Zawierciem, mieszkanka kolonii, gm. Żarki, 18-letnia Głuchowska Teofila złożyła zameldowanie policji o zgwałceniu jej przez Męcika Piotra, lat 29 i Buchacza Stanisława, lat 21, obaj zamieszkali w Czarnej Strudze, którzy po dokonaniu haniebnego czynu ofiarę w dodatku pobili. Zwyrodnialcy zostali aresztowani.

× **DOM POPRAWCZY.** Wczoraj przed sądem grodzkim w Zawierciu stanęli 14-letni Władysław Klekocki i 16-letni Marian Napora obaj z Zawiercia, oskarżeni o kradzieże kieszonkowe i przywłaszczenie pieniędzy z puszki kościelnej. W ostatnim słowie Klekocki prosił o dom poprawczy. Po naradzie sąd skazał młodocianych złodziei na dom poprawczy.

KRONIKA OLKUSZA

× **OPIEKA NAD DZIEĆMI W OLKUSZU.** Na odbytym w dn. 19 bm. w Olkuszu pod przewodnictwem star. mgr. Brzostyńskiego zebraniu działaczy społecznych, został utworzony powiatowy komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą. W skład władz komitetu weszli pp.: dr. J. Łapiński, Z. Okrajniowa, J. Lipczyńska i inni. Zadaniem wyłonionego komitetu będzie opieka nad młodzieżą szkolną i pozaszkolną przez zorganizowanie akcji dożywiania dla najbiedniejszych, tworzenie świetlic, opiekę lekarską i t.d.

× **ZMIANY PERSONALNE.** Wicestarosta olkuski mgr. Edward Trznadel przechodzi na równorzędne stanowisko do Będzina. Na jego miejsce przybywa z Częstochowy wicestarosta Paśko.

× **Z SĄDU.** Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu, rozpatrywał w dn. 19 bm. sprawę p. Ignacego S. z Olkusza, oskarżonego o manipulację z licznikiem na szkodę elektrowni miejskiej. W wyniku rozprawy oskarżony został skazany na 6 miesięcy więzienia przeciw czemu wniósł apelację.

Konkurs wystaw sklepowych

w okręgu Izby przemysł.-handl. w Sosnowcu

W związku z urządzanym przez Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu — w okresie od dnia 22 do 29 listopada rb. — konkursem na najlepiej i najestetyczniej urządzone wystawy sklepowe na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Częstochowy, Kielc i Radomia, Izba podaje do wiadomości sfer zainteresowanych kilka informacyj, dotyczących samego konkursu, jak i udziału w nim:

1) W konkursie mogą brać udział wszystkie firmy handlowe, mające siedzibę w wyżej wymienionych miejscowościach, pod warunkiem uprzedniego ustnego, względnie pisemnego zgłoszenia swego uczestnictwa we właściwym Komitecie, oraz wniesienia tamże jednorazowej opłaty w kwocie zł. 5.

2) Skład Komitetu stanowią: wyznaczeni przez Izbę radcowie, przedstawiciele terytorialnie właściwej władzy administracyjnej, zarządu miejskiego, organizacyj kupieckich oraz przedstawiciele prasy.

3) Ocena wystaw i przyznanie nagród należy do Sądu konkursowego, złożonego z przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, miejscowych władz: administracyjnej, zarządu miejskiego, elektrowni, prasy, oraz sfer artystycznych.

4) Przy ocenie zgłoszonych do konkursu wystaw sklepowych, decydować będzie ich wartość estetyczna, reklamowa i artystyczna, oświetlenie wystawy w porze wieczorowej oraz ogólny wygląd zewnętrzny okna, względnie okien wystawowych.

5) Wyróżnienie przez Sąd konkursowy wystawy, nagrodzone będą dyplomami honorowymi I, II i III stopnia. Dalsze wyróżnienia stanowić będą listy pochwalne.

6) Okna wystawowe, zgłoszone do konkursu i zaopatrzone w odpowiednie wywieszki z napisem: „wystawa konkursowa", które dostarczą Komitety, winny być dostępne dla publiczności i Sądu konkursowego od dnia rozpoczęcia konkursu do jego zakończenia, tj. w okresie od 22 do 29 listopada rb. włącznie, codziennie w czasie od godz. 9 do 22. Firmy niestosujące się do tego warunku zostaną wyłączone z konkursu.

7) Zgłoszenia — w terminie do dnia 15 listopada rb. — przyjmować będą lokalne Komitety.

Adresy Komitetów lokalnych podane zostaną dodatkowo do wiadomości zainteresowanych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wójt i sekretarz gminy Rokitno Szlach. oskarżeni o defraudację 6000 złotych

W dniu 30 września 1935 r. wydział powiatowy w Zawierciu powiadomił prokuraturę Sądu okręgowego w Sosnowcu, że sekretarz gminy Rokitna Szlacheckiego pow. Zawierciańskiego Józef Nestor i jego pomocnik Edward Sojski oraz wójt Paweł Bugajski dopuścili się nadużyć finansowych na szkodę gmin Rokitna Szlacheckiego i Myszkowa, sprzeniewierzając kwotę zł. 6.025,78. Po przeprowadzeniu szczegółowej lustracji przez inspektora samorządu gminnego mgr. Fr. Młynka wynikło, że nadużycia na szkodę gminy Rokitna Szlacheckiego wynoszą zł. 5.628,25, a gminy Myszkowa zł. 397,48. Wszystkich tych nadużyć, jak stwierdzono w śledztwie Bugajski, Nestor i Sojski dopuścili się w okresie pełnienia swych obowiązków służbowych, tj. w czasie od dnia 12 maja 1925 r. do dnia 19 stycznia 1935 r.

Dobrana trójka b. sprytnie się urządzała i szastała groszem publicznym na lewo i prawo. I tak dla ukrycia niedoborów kasowych wójt Bugajski, sekretarz Nestor i jego pomocnik Sojski wypisywali kwity płatnikom z niewłaściwych kwitariuszy. Robili to wszystko b. sprytnie, opracowując cały plan, aż nadszedł dzień, że trójka wpadła w ręce sprawiedliwości.

Następny „kwiatek": dnia 4 kwietnia 1928 r. urząd gminy otrzymał od p. hrabiny Poleskiej zł. 500 celem przekazania tej sumy na gwiazdkę dla żołnierzy. Kwit na tę sumę wypisał Sojski, a podpisał wójt Bugajski. Suma ta nigdzie nie została zaprzychodowana i brak jest dowodów przekazania jej komukolwiek. W stosunku do Pawła Bugajskiego zostało umorzone śledztwo z powodu jego śmierci. Na arenę procesu wystąpili Nestor i Sojski.

W dniu wczorajszym Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał sensacyjną sprawę sekretarza Józefa Nestora i jego pomocnika Edwarda Sojskiego. Na sprawę tę powołano aż 36 świadków. Nestor został przywieziony z więzienia będzińskiego, zdradzając zdenerwowanie.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie. Jutro nastąpią zeznania oskarżonego i świadków.

Porżnęli lokatora nożem

Na tle porachunków osobistych doszło niedawno temu pomiędzy 60-letnim Walentym Hejdyszem i jego lokatorem Adolfem Haufem (Sosnowiec, Narutowicza 36) do bójki. W pewnej chwili Hejdysz wraz ze swym synem, Wincentym, rzucili się na lokatora, zadając mu kilka pchnięć nożem. Rany okazały się niegroźne.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Walenty Hejdysz skazany został na 2 lata więzienia, syn zaś jego Wincenty na rok więzienia. Obu skazanym sąd karę zawiesił na okres 3 lat. (o)

Przypadkowe zabójstwo syna

Tragiczny w skutkach wypadek rozegrał się w mieszkaniu dozorcy firmy „Polmin" Józefa Kostrzewy z Sosnowca. Kostrzewa pokazując kiedyś automatyczny pistolet swemu synowi 7-letniemu Tadeuszowi, spowodował przez nieostrożność wystrzał, pozbawiając go życia. Jak się okazało kula przebiła dziecku głowę.

Za czyn swój Kostrzewa odpowiadał przed Sądem okręgowym, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci. Sąd skazał nieostrożnego ojca na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata. (o).

Nie wolno kłamać przed sądem

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko znanemu w sferach pokątnych doradców Wojciechowi Dasiewiczowi z Sosnowca (Wiejska 4), oskarżonemu o krzywoprzysięstwo. Dasiewicz, zeznając pod przysięgą przeciwko swym sąsiadom, małżonkom Urgaczom, złożył fałszywe i nieprawdziwe zeznanie.

Za to sąd skazał go na 2 lata więzienia. (o)

ŻYCIE GOSPODARCZE

O godziny handlu

Odbyty ostatnio zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wezwał prezydium Naczelnej Rady do podjęcia u czynników rządowych starań o wydanie zarządzeń, któreby spowodowały ścisłe przestrzeganie godzin handlu przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z r. 1928.

Rozporządzenie to w wielu wypadkach, a w szczególności w zakresie bezprawnego otwierania niektórych sklepów w godzinach wieczornych i w niedziele, nie jest wykonywane.

Równocześnie zjazd delegatów przeciwstawił się wszelkim próbom przedłużenia godzin handlu dla przedsiębiorstw branży spożywczej, jak również próbom uzyskania zezwolenia dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw gastronomicznych, prawa sprzedaży artykułów spożywczych nie do spożycia na miejscu, w godzinach, kiedy sklepy branży spożywczej są zamknięte.

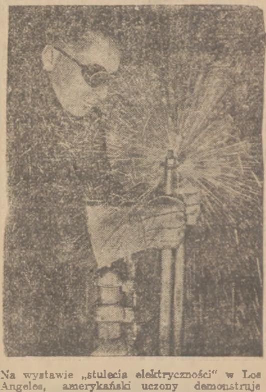
W końcu Naczelna Rada potwierdziła swe negatywne stanowisko w odniesieniu do dekretu z dnia 10 grudnia 1935 r. w sprawie przedłużenia godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne i wezwało prezydium Naczelnej Rady do ponowienia starań o uchylenie tego dekretu.

———oOo———

UPADŁOŚCI W POLSCE. W sierpniu rb. ogłoszono w Polsce, według danych GUS. ogółem 7 upadłości wobec 18 w lipcu rb. i 10 w sierpniu 1935r. Z powyższej liczby przypada na upadłości spółek z ograniczoną odpowiedzialnością 4, wobec żadnej w lipcu rb. i 5 w sierpniu 1935 r., 1 na spółdzielnię (1 i 2), 2 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (8 i 4). W grupie spółek akcyjnych nie ogłoszono w sierpniu rb. żadnej upadłości, gdy w lipcu rb. 2, w sierpniu 1935 r. 1. W grupie spółek firmowych i komandytowych również żadnej, gdy w lipcu rb.2, a w sierpniu 1935 r. także ani jednej

Według typu działalności gospodarczej ogłoszono w sierpniu rb. 4 upadłości w przemyśle, gdy w lipcu rb. 5, a w sierpniu ub. r. również 5, i 3 w handlu wobec 8 i 5, w tym w handlu towarowym 1 (6 i 4), w pieniężnym 1 (0 i 1), a w innych gałęziach handlu 1 (2 i 0).

SPADEK EKSPORTU WŁÓKIENNICZEGO. Okres września w eksporcie włókienniczym Łodzi przyniósł poważny spadek. Eksport wrześniowy wyniósł 277.553 kg. na łączną sumę 2.018.849 zł. W porównaniu z eksportem w sierpniu wywóz wrześniowy spadł o około 320.000 zł., a pod względem ilości — 43.566 kg. Wśród krajów odbiorczych w dalszym ciągu na pierwszym miejscu figuruje Anglia, która zakupiła towarów włókienniczych na sumę około pół miliona zł., dalsze miejsca zajmują Egipt, Holandia, Bułgaria etc. Na podkreślenie zasługuje dość poważny wzrost eksportu do Stanów Zjednoczonych i Południowej Afryki, które zakupiły towarów i konfekcji na sumy po przeszło 100.000 zł.



Na wystawie „stulecia elektryczności" w Los Angeles, amerykański uczony demonstruje ciekawy eksperyment ze snopem iskier elektrycznych.

Costa Rica nie przyjmuje WYCHODŹCÓW Z POLSKI

Rząd republiki Costa Rica cofnął wizy na wjazd wychodźców polskich na skutek protestów ze strony swych obywateli, którzy twierdzili, iż Polacy którzy przybywali do Costa Rica z zamiarem osiedlenia się na roli, w rzeczywistości zajmowali się handlem i sklepikarstwem. Nie trudno się domyśleć, jakiej to rasy byli owi obywatele.

Gdzie powstaje najwięcej ZATARGÓW O PRACE

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące zatargów pracy w niektórych państwach w roku ubiegłym.

Jak wynika z tych danych, liczba strajkujących i zlokautowanych wyniosła w roku 1935 w Stanach Zjednoczonych A.P. 1.118 tys. osób. w Polsce 446 tys., we Francji 427 tys., w Anglii 271 tys., w Belgii 80 tys., w Kanadzie 53 tys., w Czechosłowacji 32 tys., w Holandii 8 tys., w Szwajcarii 1 tys. osób.

Liczba straconych robotniko-dni wyniosła w Stanach Zjednoczonych A.P. 15.539 tys., w Polsce 2.000 tys. w Anglii 1.924 tys., w Belgii 621 tys., w Holandii i Kanadzie po 289 tys., w Czechosłowacji 395 tys., w Szwajcarii 15 tys.

Także patrioci

W Paryżu odbył się próbny alarm lotniczy połączony z nalotem dziesiątków eskadr samolotów.

W czasie próby nie obyło się bez incydentów. Wkrótce po zarządzeniu stanu alarmu i po zgaszeniu świateł około 50 manifestantów szło ulicą, świecąc ogniami bengalskimi.

Manifestanci zbiegli przed nadejściem policji. Poza tym aresztowano kilkanaście osób, rozrzucających ulotki wywrotowe, oraz szereg osób które w czasie ciemności świeciły ogniami bengalskimi. Wreszcie zanotowano 458 wypadków niezgaszenia świateł.

Z CAŁEJ POLSKI

WYBORY DO GMIN EWANGELICKICH NA ŚLĄSKU

W ub. niedzielę odbyły się na Śląsku wybory uzupełniające do ewangelickich korporacyj kościelnych rad i zastępstw kościoła ewangelickiego. Według dotychczasowych danych prowizorycznych lista nr. 1 ewangelików Niemców uzyskała około 50 mandatów, a lista nr. 2 ewangelików Polaków 5 — 6 mandatów. Do zastępstw kościelnych lista niemiecka uzyskała 160 mandatów, a Polacy otrzymają prawdopodobnie 38. Przy poprzednich wyborach Polacy do rad kościelnych nie uzyskali żadnego mandatu, a do zastępstw zaledwie 2.

WIZYTA KIEROWNIKÓW NIEMIECKIEJ POLICJI

Z początkiem przyszłego m-ca przybywa do Polski generał policji niemieckiej Daluege z kilku oficerami z rewizytą do polskiej policji państwowej. Gen. policji Daluege jest zastępcą szefa policji niemieckiej Himmlera i szefem całej policji porządkowej, a więc zarówno policji państwowej, jak komunalnej i żandarmerii krajowej. Podczas pobytu w Polsce, który potrwa 4 dni, gen. Daluege zapozna się z urządzeniami polskiej policji i zwiedzi Warszawę i Kraków.

AGITACJA RELIGIJNA NA PODKARPACIU

Wśród ludności ruskiej Podkarpacia prowadzona jest ożywiona działalność sekciarzy oraz przedstawicieli prawosławia. W ostatnim czasie przyjęła prawosławie cała ludność wsi Jabłonka i Butla.

EGZAMIN ADWOKACKI W WARSZAWIE

W warszawskiej radzie adwokackiej zakończyła się jesienna sesja egzaminacyjna dla nowych kandydatów do palestry. Z 40 kandydatów, wśród których wielu zasiadało do egzaminu po raz drugi, zdało egzamin z wynikiem pomyślnym zaledwie 25-ciu. Nowi adwokaci złożą w przyszłym tygodniu ślubowanie w Sądzie Apelacyjnym.

MATKA Z TROJGIEM DZIECI POD KOŁAMI PAROWOZU

W pobliżu Tczewa, na przejeździe kolejowym koło przystanku Suchostrzygi wydarzył się tragiczny wypadek.

Wieśniak Klepinowski, jadąc wraz z rodziną wozem naładowanym węglem, dostał się pod pociąg osobowy, zdążający ze Starogardu do Tczewa. Wóz został doszczętnie rozbity. Żona Klepinowskiego, Klara i troje ich dzieci ponieśli śmierć na miejscu.

Klepinowski zdołał w ostatniej chwili zeskoczyć z wozu i w ten sposób się uratował. Winę za wypadek ponosi strażnik kolejowy, który nie zamknął przejazdu podczas przejścia pociągu.

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

W poniedziałek na I roku prawa przed wykładem prof. Jarry doszło do poważnych incydentów, spowodowanych prowokacyjnym zachowaniem się studentów - żydów. Kiedy bowiem Polacy wezwali żydów do zajęcia miejsc po lewej stronie sali, ci poczęli wznosić prowokacyjne okrzyki, jak: „precz z chuliganerią", „żądamy równouprawnienia żydów" i t.p.

W czasie zamieszania, jakie wówczas powstało, poturbowano kilku żydów i usunięto ich na lewą stronę sali. Żydzi wówczas opuścili salę wykładową, żegnani okrzykami „żebyście nie wrócili już tu", „niedługo pójdziecie stąd na stałe" i t.p.

O ŻYDOWSKIE TRUPY

Żydowskie organizacje studentów medyków zwróciły się do towarzystw pogrzebowych o dostarczenie zwłok dla Anatomicum wydziału lekarskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego. Niedostarczenie zwłok groziłoby bowiem przerwa w studiach medyków żydów na I i II kursie.

NA KASZUBACH NIE MA JESZCZE ZIMY

W lasach „Szwajcarii Kaszubskiej" po raz drugi zaczęły owocować poziomki, które pomimo spóźnionej pory niedawno okwitły. Najwięcej owocujących poziomek spotyka się około Paczewa pod Kartuzami. Owoce są jednak niedojrzałe.

GROŹBA POWODZI

Ostatnie ciepłe dni, połączone z gwałtownemi wiatrami, spowodowały tajanie śniegów w Karpatach.

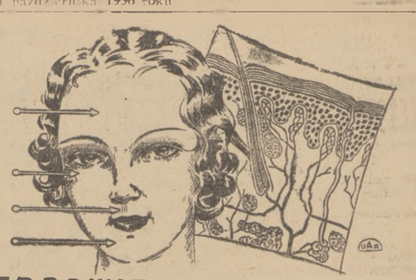
Tajanie śniegów spowodowało przybór wód na górnej Wiśle, Sole, Dunajcu i Sanie. W niektórych rzekach górskich przybór nastąpił nagle i wynosi kilkadziesiąt centymetrów.

11 DOMÓW POSZŁO Z DYMEM

W Staszowie, pow. Sandomierskiego w jednym z domów wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru w krótkim czasie przerzucił się na sąsiednie budynki. Ogółem spłonęło 11 domów mieszkalnych, wraz ze wszystkimi zabudowaniami gospodarczymi. Straty, których dotychczas nie obliczono są nie wątpliwie wysokie. W czasie pożaru kilka osób uległo dotkliwemu poparzeniu. Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona.

EKSPLOZJA POCISKU

Na polu w kolonii Granadowo w powiecie Łuckim, dwaj chłopcy, pasący bydło znaleźli granat z czasów wielkiej wojny. Chłopcy manipulując granatem spowodowali eksplozję, wskutek czego obaj zostali zabici.



ZE SPORTU

O szkolne kluby sportowe

Stanowisko władz szkolnych

Porażka polskiej drużyny olimpijskiej obudziła w kraju żywe i powszechne zainteresowanie sportem polskim. Mówiono wiele. Często za wiele lub niepotrzebnie. Temat był jeden i ten sam: przyczyn porażki na Olimpiadzie. Szukano winnych. Jedni z uporem, nie dostrzegając śmieszności twierdzili, że wszystko właśnie befsztyk... Inni wytykali błędy organizacyjne kierownictwa etc. etc...

Przyczyna jest o wiele poważniejszej natury, niż przypuszczano. Nie tkwi ona ani w drużynie olimpijskiej ani w jej organizacji. Tkwi zgoła gdzieindziej. Jest nią brak powszechnego i nie sporadycznego zainteresowania się sportem w Polsce. Brak szerszej troski o sport. Drugą, nie mniej poważną przyczyną, jest rozporządzenie MWR. i OP., zabraniające młodzieży szkolnej należenie do klubów sportowych, wskutek czego sport polski pozbawiony jest dopływu młodych sił sportowych.

Pułkownik Glabisz oświadczył, że chcąc się spodziewać lepszych wyników na olimpiadzie w Tokjo należy wytężyć starania o zniesienie zakazu Min. WR. i OP.

Takie jest stanowisko płk. Glabisza i ogólnie władz sportowych.

Inne natomiast jest stanowisko władz szkolnych.

Jednym, ale nie najważniejszym z powodów zakazu Min. WR. i OP. jest wszystko to, co można określić względami moralnymi.

A więc poziom klubów sportowych i atmosfera wychowawcza, o której świadczą dość często zdarzające się incydenty (choćby ostatnio na boisku lwowskiem).

Drugim istotnym powodem jest sposób traktowania sportu przez kluby sportowe i przez władze szkolne.

O co innego chodzi klubom, o co innego szkole.

Sport klubowy traktowany jest raczej zawodowo, gdzie główny nacisk kładzie się na wynik. Rekord jest celem. Inne zadanie sport w szkole. Jest on funkcją wychowawczą w harmonijnym współdziałaniu z innymi. Jest traktowany jako rozrywka, przyjemność, ma stanowić odprężenie od pracy umysłowej. W szkole nie kładzie się nacisku na wyniki t. j. rekordy, lecz dąży się do usprawnienia fizycznego, do harmonijnego rozwoju organizmu.

Traktowanie sportu w szkole w ten sposób jak w klubach, jest ani nie celowe, ani nie wskazane ze względu na stan fizyczny młodzieży jak i z powodu braku czasu.

Nauczyciel ćwiczeń cielesnych pracuje z klasą jako ogółem, dążyć więc musi do podniesienia poziomu usprawnienia fizycznego ogółu, nie zaś poszczególnych jednostek, mniej lub więcej utalentowanych. Musi zwracać uwagę na poziom przeciętny — nie indywidualny.

Szkoła nie może młodzieży powierzyć klubom sportowym, ze względu na atmosferę klubową, jak również i to, że młodzież nie znalazłaby należytej i właściwej opieki. Trener nie zastąpi wychowawcy.

Kluby sportowe hazardowałyby zdrowiem młodzieży, zapominając o zachowaniu sił do nauki. Dla niej pozostałoby energii zbyt mało.

Zresztą sama młodzież hazardowałaby sobą, dopingując się rekordem i ambicją wygrania, popularności itp.

Trzeba dążyć do jaknajszybszego i jak najenergiczniejszego zorganizowania szkolnych klubów sportowych.

Szkolne kluby sportowe mogą stać na takim samym poziomie, co kluby sportowe wogóle, a zgoła inna w nich atmosfera wychowawcza nie będzie groziła demoralizacją. Należyta opieka wychowawców - nauczycieli ćwiczeń cielesnych nie dopuści do hazardowania zdrowiem młodzieży.

Członkowie klubów szkolnych mogą brać oficjalnie udział w zawodach sportowych, nie będą zaś przemycani pod zmienionymi nazwiskami, jak to robią obecnie niektóre kluby sportowe z uczniami szkół średnich, potajemnie należącymi do nich, co świadczy zresztą o słabości władz sportowych, które wiedząc o zakazie Min. WR. i OP. nie umieją wpłynąć na kluby sportowe. Świadczyć to może jeszcze o braku kultuacji klubów sportowych i władz sportowych dla Min. WR. i OP.

P. A. O.

KRONIKA SPORTOWA

Posiedzenie sekcji WF i PW Miejskiego Komitetu w Sosnowcu

Dnia 22 bm. w czwartek o godzinie 18 odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu na I piętrze w Ratuszu, w Sosnowcu, posiedzenie sekcji WF i PW Miejskiego Komitetu z udziałem przedstawicieli towarzystw, klubów i organizacyj sportowych WF i PW celem omówienia programu prac na okres zimowy w 1936-37.

Porządek obrad przewiduje: sprawozdanie klubów sportowych i organizacyj WF i PW z akcji POS. wśród swoich członków, z podaniem ilościowego wykazu członków badanych w Poradni sportowej w b. r.; projekty prac na okres zimowy; wnioski.

Ostatnie mecze ligowe w godzinach przed południowych

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze ligowe:

Warszawianka — Garbarnia,
Wisła — Ruch;
Warta — Pogoń,
ŁKS — Legia,
Śląsk — Dąb.

O wejście do ligi grają: **Cracovia — WKS Śmigły i Brygada — AKS.**

Mecze powyższe wyznaczone zostały na godz. 14 ze względu jednak na zmniejszoną frekwencję, w porze obiadowej zainteresowane kluby postanowiły rozegrać spotkanie w godzinach przed południowych.

Znalezienie ofiary zbrodni

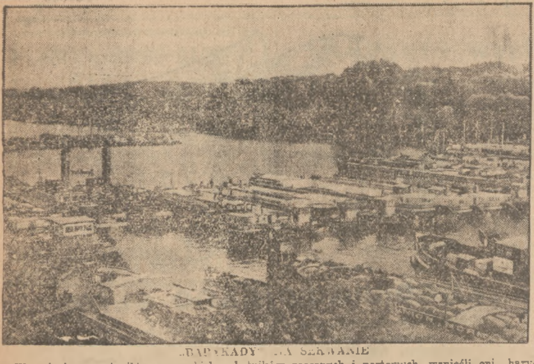
z przed 600 lat

Podczas prowadzenia robót ziemnych odkryto w torfiastych okolicach miasta Varberg (w Szwecji) szczątki zwłok, które znajdowały się w ziemi, sądząc ze znalezionej odzieży, przeszło 600 lat. Dzięki temu, że zwłoki leżały przez cały czas w torfie prawie wszystkie części garderoby zachowały się w bardzo dobrym stanie.

Sądząc po odzieży, zmarły pochodził ze stanu szlacheckiego. Ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych kosztowności, a w ciele tkwiła żerdź, istnieje przypuszczenie, że szlachcic ten został zamordowany przez zbójców, którzy okradli go z kosztowności.

Pozostała odzież składa się ze skórzanych butów, z których każdy uszyty jest z jednego kawałka skóry, wełnianych onuczy, wełnianej opończy z rękawami, sięgającej do kolan.

Jak sądzą archeolodzy, zabity szlachcic żył w końcu XIV wieku lub w początkach XV-ego. Znaleziona odzież jest najlepiej zachowana ze wszystkich dotąd odszukanych i będzie umieszczona w jednym z muzeów szwedzkich.



„BARYKADY" NA SEKWANIE
W związku ze strajkiem paryskich robotników rzecznych i portowych, wznieśli oni „barykady" z ... na Sekwanie, uniemożliwiające zupełnie ruch rzeczny.

Za chwilę zapomnienia kryminał?

W Sądzie grodzkim tłok. Odbywają się tak zwane sprawy policyjne, w których posterunkowi występują jako oskarżyciele publiczni.

— Gedale Rubin! — woła woźny.

Z ludzkiej ciżby wysuwa się cherlawy żydek w chałacie i staje przed stołem sędziowskim.

— Gedale Rubin oskarżony jest...— czyta głośno sędzia.

— Ja oskarżony?! — przerywa Rubin. To chyba jakaś pomyłka, proszę wysokiego pana sądu.

Sędzia patrzy zdziwiony na oskarżonego.

— Pan się nazywa Gedale Rubin? — pyta.

— Dlaczego nie.

— Ma pan sklep spożywczy?

— Owszem.

— Lat 41, żonaty, dotąd nie karany.

— Dlaczego nie. Owszem.

— Więc karany, czy nie?

— Nie!

— Ale reszta wszystko się zgadza tak?

— Tak.

— Niechże więc oskarżony tymczasem nic nie mówi, bez mego zezwolenia.

— Dobrze.

— Proszę mi nie przerywać! Gedale Rubin oskarżony jest o to, że w sklepie swym sprzedawał artykuły spożywcze w brudnym ubraniu, bez fartucha... Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Wysoki sądzie, żeby wysoki sąd był tak zdrów, że ja stale noszę fartuch...

— Ale przecież posterunkowy zastał oskarżonego bez fartucha.

— Może być, dlaczego nie. Ale ja powiem panu sądowi, że to się tylko raz zdarzyło. Żonę zabolało w brzuchu to ona się musiała pospieszyć i wylecieć w fartuchu. To czy ja musiałem wtedy sklep zamknąć, przez takie drobnostkie i nie targować?

— Fartuch to nie drobnostka, w higienie to rzecz zasadnicza. Czystość na leży stawiać w pierwszym planie — poucza sędzia.

— Proszę panu wysokiemu sędziemu ja powiem też pare słów i po tym pan sędzia będzie mógł mnie odesłać na ciężkie więzienie. Ja się pytam, czy jak wysoki sąd wejdzie do swojej kuchni, to zaraz przyjdzie pan komisarz i zrobi protokół, za to, że pan sędzia nie włożył fartucha? Nie. To dlaczego ja, się pytam, za chwilke zapomnienia dostałem protokułu i stoję ... oskarżony w oblicze sądu, i mam być zamknięty do kryminału?

Sędzia uśmiecha się nieznacznie, — znać to krótkie przemówienie oskarżonego wprawiło go w dobry humor i na pewno darowałby winę Rubinowi, ale surowe prawo nie zezwala na to.

Posterunkowy popiera swe oskarżenie.

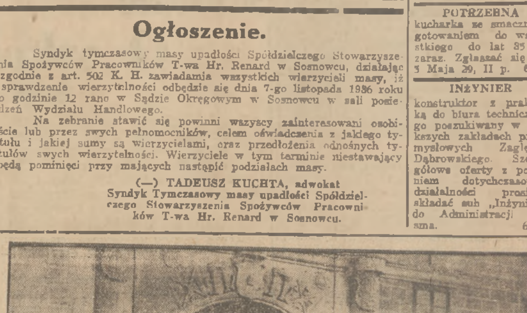
Wobec powyższego sąd wymierza łagodną karę grzywny w wysokości 5 złotych.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców Pracowników T-wa Hr. Renard w Sosnowcu, działając zgodnie z art. 502 K. H. zawiadamia wszystkich wierzycieli masy, iż sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 7-go listopada 1936 roku o godzinie 12 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w sali posiedzeń Wydziału Handlowego.

Na zebranie stawić się powinni wszyscy zainteresowani osobiście lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz przedłożenia odnośnych tytułów swych wierzytelności. Wierzyciele w tym terminie niestawający będą pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

(—) TADEUSZ KUCHTA, adwokat
Syndyk Tymczasowy masy upadłości Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców Pracowników T-wa Hr. Renard w Sosnowcu.



POWSTAŃCY MASZERUJĄ NA MADRYT
Zdążające na Madryt oddziały powstańcze żegna ludność miasteczka Arlanzon.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN. Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE. Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 23. — ... — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — ...

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — ... PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI